



The Holy See

WIZYTA APOSTOLSKA JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI FRANCISZKA W BANGLADESZU

(26 listopada - 2 grudnia 2017 r.)

PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA MIĘDZYRELIGIJNEGO

I EKUMENICZNEGO NA RZECZ POKOJU Rezydencja arcybiskupa, Ramna

Piątek, 1 grudnia 2017 r. [\[Multimedia\]](#)

Znakomici Goście,

Drodzy Przyjaciele,

Nasze spotkanie gromadzące przedstawicieli różnych wspólnot religijnych w tym kraju, stanowi bardzo ważny moment mojej wizyty w Bangladeszu. Zebraliśmy się, aby pogłębić naszą przyjaźń i wyrazić wspólne pragnienie daru prawdziwego i trwałego pokoju.

Moje podziękowania kieruję do kard. D'Rozario za uprzejme słowa powitania i tych wszystkich, którzy przywitani mnie serdecznie w imieniu wspólnot muzułmanów, hinduistów i buddystów, chrześcijan, a także społeczności cywilnej. Jestem wdzięczny anglikańskiemu biskupowi Dhaki za jego obecność, różnym wspólnotom chrześcijańskim oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się, aby to spotkanie było możliwe.

Usłyszane przez nas słowa, ale także pieśni i tańce, które ożywiały nasze zgromadzenie, mówiły nam wymownie o pragnieniu harmonii, braterstwa i pokoju zawartych w nauczaniu religii świata. Niech nasze spotkanie dzisiejszego popołudnia będzie wyraźnym znakiem wysiłków zwierzchników i wyznawców religii obecnych w tym kraju, aby żyć razem we wzajemnym szacunku i w dobrej woli. W Bangladeszu, gdzie prawo do wolności religijnej jest zasadą podstawową, to staranie będzie stanowczym, choć naznaczonym szacunkiem napomnieniem dla tych, którzy usiłują wzniecać podział, nienawiść i przemoc w imię religii.

Znakiem szczególnie pocieszającym naszych czasów, jest to, że wierzący i ludzie dobrej woli coraz częściej czują się powołani do współpracy w kształtowaniu kultury spotkania, dialogu i współpracy w służbie rodzinie ludzkiej. Wymaga to czegoś więcej, niż tylko tolerancji. Pobudza to

nas do wyciągnięcia ręki do drugiego w postawie wzajemnego zaufania i zrozumienia, aby zbudować jedność, która pojmuję różnorodność nie jako zagrożenie, ale jako potencjalne źródło ubogacenia i rozwoju. Zachęca nas do ćwiczenia się w otwartości serca, tak aby widzieć innych jako drogę, a nie przeszkodę.

Pozwólcie mi krótko omówić niektóre z podstawowych cech tej „otwartości serca”, która jest warunkiem kultury spotkania.

Po pierwsze, *jest ona bramą*. Nie jest abstrakcyjną teorią, ale przeżytym doświadczeniem. Pozwala nam podjąć dialog życia, a nie tylko wymianę myśli. Wymaga dobrej woli i akceptacji, ale nie należy jej mylić z obojętnością lub powściągliwością w wyrażaniu naszych najgłębszych wierzeń. Owocne angażowanie się wraz z drugim oznacza dzielenie się naszymi odmiennymi tożsamościami religijnymi i kulturowymi, ale zawsze z pokorą, uczciwością i szacunkiem.

Otwartość serca jest podobna do *drabiny*, która dociera do Absolutu. Przywołując ten transcendentny wymiar naszej działalności zdajemy sobie sprawę z potrzeby oczyszczenia naszych serc, abyśmy mogli zobaczyć wszystkie sprawy w ich prawdziwej perspektywie. Za każdym krokiem nasza wizja stanie się jaśniejsza i otrzymamy siłę, aby wytrwać w staraniach o zrozumienie i docenienia innych oraz ich punktu widzenia. W ten sposób znajdziemy mądrość i siłę potrzebną, aby wyciągnąć do wszystkich rękę przyjaźni.

Otwartość serca jest także *pielgrzymką*, która prowadzi do poszukiwania dobra, sprawiedliwości i solidarności. Skłania do poszukiwania dobra naszych bliskich. W swoim liście do Rzymian Święty Paweł napominał: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12,21). Jest to uczucie, które wszyscy możemy naśladować. Religijna troska o dobro naszego bliźniego, wypływająca z otwartego serca, płynie jak bezkresna rzeka, nawadniając jałowe ziemie nienawiści, korupcji, biedy i przemocy, które tak bardzo niszczą ludzkie życie, dzielą rodziny i oszpecają dar stworzenia.

Różne wspólnoty religijne Bangladeszu podjęły tę drogę, zwłaszcza w staraniach na rzecz troski o Ziemię, nasz wspólny dom, oraz w reakcji na klęski żywiołowe, które nękały ten kraj w ostatnich latach. Myślę również o wspólnym wyrażaniu bólu, modlitwy i solidarności, jakie towarzyszyło tragicznemu zawaleniu się Rana Plaza, które wycisnęło się w pamięci wszystkich. Widzimy w tych wielorakich wyrazach jak bardzo droga dobroci prowadzi do współpracy w służbie innym.

Duch otwartości, akceptacji i współpracy między wierzącymi nie tylko przyczynia się do kultury zgody i pokoju; jest on jej siłą napędową. Jak bardzo nasz świat potrzebuje tego serca, które bije mocno, aby przeciwdziałać wirusowi politycznej korupcji, destrukcyjnym ideologiom religijnym, pokusie zamknięcia oczu na potrzeby ubogich, uchodźców, mniejszości prześladowanych i najsłabszych! Jakże potrzebna jest wielka otwartość, aby przyjąć osoby w naszym świecie, zwłaszcza młodych, którzy czasami czują się samotni i zdezorientowani w poszukiwaniu sensu

życia!

Drodzy przyjaciele, dziękuję wam za wasze wysiłki promowania kultury spotkania i modłę się, aby wraz z ukazaniem wspólnego zaangażowania wyznawców religii w rozpoznanie dobra i wprowadzania go w życie, dopomożemy wszystkim wierzącym we wzrastaniu w mądrości i świętości oraz współpracy, by budować świat coraz bardziej ludzki, zjednoczony i pokojowy.

Otwieram moje serce dla was wszystkich i jeszcze raz dziękuję za waszą gościnę. Pamiętajmy o sobie nawzajem w naszych modlitwach.